



Praktyka Teoretyczna
Numer 3(25)/2017
ISSN 2081-8130
DOI: 10.14746/prt.2017.3.10
www.praktykateoretyczna.pl

REPRODUKCJA SIŁY ROBOCZEJ W KAPITALIZMIE

KRZYSZTOF KRÓL

Abstrakt: W niniejszym artykule autor analizuje stosunki występujące między pracą reprodukcyjną a kapitałem. Bada również możliwości ich zerwania.

Słowa kluczowe: praca reprodukcyjna, kapitał, wartość, wyzysk, ruch okrężny kapitału.

Warunkiem przywłaszczania nadwyżki gospodarczej w kapitalizmie, czyli wyzysku pracy, jest posiadanie przez klasę kapitalistyczną monopolu na używanie środków produkcji, niezbędnych do wytworzenia środków utrzymania. Kapitalistyczna kontrola środków produkcji sprawia, że ludność robotnicza nie może samodzielnie zrealizować swoich potrzeb życiowych. Jej przetrwanie, w mniejszym bądź w większym stopniu, zależy od zakupu środków utrzymania. Robotnicy są więc zmuszeni sprzedawać swoją zdolność do pracy w zamian za płacę, która z kolei umożliwia im nabycie środków utrzymania, przyjmujących formę towarową. Co za tym idzie w kapitalizmie również ludzka zdolność do pracy, czyli siła robocza robotnika, przyjmuje formę towarową i wymieniana jest za płacę na rynku pracy.

Wysokość płacy nie pozwala jednak na zakup wszelkich towarów niezbędnych do całkowitego i ciągłego odtworzenia siły roboczej robotnika. Jest on zmuszony dodatkowo wykonywać pracę związaną ze zorganizowaniem części warunków własnego utrzymania. Natomiast kapitalista sprawując kontrolę nad środkami produkcji, nie podlega przymusowi odtwarzania swojej siły roboczej, gdyż utrzymuje się dzięki wywłaszczeniu robotników z wytworów ich pracy. Tym samym w kapitalizmie we wszystkich gospodarstwach domowych zachodzi reprodukcja potencjału życiowego osób, które wchodzi w ich skład, lecz nie we wszystkich gospodarstwach przebiega proces pracy, polegający na przekształcaniu życia ludzkiego w towar. Okolicznością, która odróżnia proletariackie gospodarstwo domowe od burżuazyjnego, jest konieczność reprodukcji siły roboczej celem jej sprzedaży, w zamian za dostęp do środków utrzymania. Osoby należące do gospodarstw burżuazyjnych nie muszą reprodukować swojej zdolności do pracy w formie towarowej, gdyż nie muszą jej sprzedawać, aby uzyskać dostęp do środków utrzymania. Uzyskiwaniu płacy przez ludność robotniczą towarzyszy zatem spożycie produkcyjne środków utrzymania, którego efektem jest reprodukcja siły roboczej. Tymczasem osiągnięciu zysku przez kapitalistów towarzyszy spożycie indywidualne, które nie polega na reprodukcji siły roboczej.

W okresie feudalizmu, kiedy ludzka zdolność do pracy nie przybierała powszechnie formy towarowej, działalność służąca jej odtwarzaniu wchodziła w skład całokształtu produkcji społecznej. Działalność ta nie była odseparowana pod względem materialnym i społecznym od produkcji wszelkich innych dóbr. Wówczas wytwórca dysponował środkami produkcji, na mocy których sprawował, inaczej niż robotnik najemny, kontrolę nad procesem reprodukcji własnego potencjału życiowego i własnej zdolności do pracy. Z chwilą oddzielenia wytwórcy od środków produkcji jako cudzej własności i z rozwojem nowoczesnego przemysłu nastąpiła fizyczna separacja procesu produkcji towarowej od procesu reprodukcji siły roboczej, przedsiębiorstwa kapitalistycznego od gospodarstwa domowego i innych sfer, w których odtwarzany jest potencjał do pracy. Równocześnie stosunki pracy odbywającej w sferze reprodukcji także uległy zmianie. Praca reprodukcyjna w znacznie mierze została wyłączona z procesu produkcji towarowej, który zaczął być

traktowany jako wyłączna dziedzina produkcji społecznej. Proces ten wiąże się z podziałem ogółu robotników. Część z nich sprzedaje swoją siłę roboczą, konsumowaną przez kapitalistę w procesie produkcji towarowej. Tym samym wysiłki produkcyjne tej części robotników są traktowane jako rzeczywisty wkład w działalność gospodarczą. Inna część ludności robotniczej bierze udział w procesie pracy, umożliwiającej reprodukcję siły roboczej, i nawiązuje stosunki pracy, które wyłączone są poza ramy produkcji towarowej.

Z biegiem czasu oblicze tej pracy nie pozostaje jednak bez zmian. Kapitał przemysłowy, poprzez masowe narzucenie pracy fabrycznej, ograniczył działalność prowadzoną w ramach proletariackiego gospodarstwa domowego. Powodem zredukowania odbywającej się w nim pracy reprodukcyjnej było wydłużenie dnia roboczego. Skutkiem walk robotniczych toczonych o skrócenie dnia roboczego, a także przeciwko zatrudnianiu dzieci i kobiet, państwo przyjęło rolę organizatora reprodukcji siły roboczej, ustawowo ograniczyło długość dnia roboczego i podwyższyło granicę wieku zatrudnienia. To z kolei przygotowało grunt pod rozwój pracy reprodukującej siłę roboczą zarówno w obrębie gospodarstwa domowego, jak i poza nim. Konflikt klasowy, uprzednio w większym stopniu ograniczony do ram procesu produkcji, rozszerzył się tym samym na inne sfery życia społecznego, w których zachodzi bądź potencjalnie może zachodzić odtwarzanie siły roboczej.

Pomimo że praca reprodukująca siłę roboczą i praca wytwarzająca towary różnią się pod względem swojej formy, to obie podlegają wyzyskowi. W związku z tym działalność człowieka, polegająca na reprodukcji jego zdolności do pracy, wiąże się z całokształtem kapitalistycznych antagonizmów klasowych. Uchwycenie sposobu wyzyskiwania pracy reprodukcyjnej przez kapitał i stosunków walki pomiędzy tymi dwiema przeciwstawnymi stronami umożliwiają kategorię teorii wartości opartej na pracy.

Teoria wartości

Teoria wartości opartej na pracy wyjaśnia, jaką wartość dla kapitału posiada praca i jakie ma ona znaczenie w utrzymywaniu dominacji klasowej. Ze względu na miarę wartości (społecznie niezbędny czas pracy) i jej formę (pieniądz) w perspektywie kapitału tylko taka praca znajduje wyraz w wartości, która została uprzedmiotowiona w towarach. Chociaż sama praca nie ma wartości, to stanowi jej jedyne źródło, jest substancją wartości. Natomiast wytwory pracy, przyjmujące formę towarów, wartości nie wytwarzają, lecz są niezbędne do jej wytwarzania. W swoim aspekcie jakościowym wartość to stosunek walki pomiędzy klasami (klasą robotniczą a burżuazją) o narzucenie społecznej kontroli poprzez pracę.

Natomiast wartość postrzegana od strony ilościowej jest uniwersalną miarą wszelkich rodzajów narzuconej pracy, wytwarzającej kapitalistyczne bogactwo w formie towarowej.

Praca posiada dla kapitału wartość, ponieważ umożliwia utrzymanie porządku społecznego. Konkretna postać pracy (wykwalifikowana, niewykwalifikowana, fizyczna, umysłowa itp.) nie ma znaczenia, gdyż „pojęcie pracy w kapitalizmie oznacza nie tyle po prostu proces pracy, ale nieustanne podporządkowanie coraz większej części ludzkich działań produkcji towarowej i tym samym organizacji społeczeństwa poprzez pracę” (Cleaver 2007, 28). Tendencja do nieograniczonego rozszerzenia kontroli społecznej za pomocą pracy, czyli akumulacja kapitału, jest zarazem nieograniczoną akumulacją siły roboczej. Toteż „bogactwo społeczeństw jest proporcjonalne do ilości robotników” (Federici 2009, 46), których kapitał zdoła zaprząć do pracy.

Rozszerzenie stosunków kapitalistycznych ograniczone jest jednak stopniem podporządkowania siły roboczej kapitałowi, czyli ilością pracy, którą zdoła on wydobyć z robotników w ramach procesu produkcji. Każda ze stron tego układu sił dokłada starań, aby wchłonąć większą partię bogactwa wytworzonego podczas dnia roboczego. Wzrost zysku osiąganego z danego kapitału wynika z większego wyzysku pracy albo ze wzrostu jej wydajności. Spadek zysku z kolei wiąże się z ograniczeniem kontroli społecznej poprzez pracę. Posiadacz kapitału zabiega więc o zagarnięcie większej części wartości wytworzonej przez narzuconą pracę, jednakowoż robotnicy walczą przeciwko pracy, która przekształca ich życie w towar. Sprzeczne perspektywy klasowe przejawiają się również w różnym odniesieniu klas do dwojakiego charakteru formy towarowej. Wartością użytkową, towarem jako wytworem pracy konkretnej, w pierwszym rzędzie zainteresowana jest klasa robotnicza, realizująca za jej pomocą swoje własne potrzeby. Niewątpliwie dla robotników każda praca w pierwszej kolejności jest konkretna, gdyż jej wykonanie zawsze wiąże się z określonymi umiejętnościami czy wytrzymałością. Tymczasem kapitał zainteresowany jest przede wszystkim towarem jako wartością, czyli zmaterializowaną pracą abstrakcyjną, której treścią jest kontrola społeczna. Kontrola ta nigdy nie jest jednak całkowita i ostateczna, gdyż siła robocza ma to do siebie, że z pasywnego czynnika produkcji może przekształcić się w aktywny czynnik walki klas. Sprzedaż zdolności do pracy nie jest więc równoznaczna z jej wykonaniem.

Ponieważ substancją wartości jest praca, a nośnikami zdolności do pracy są robotnicy, to zawsze występuje możliwość, że nabędą oni zdolność do odmowy. Oznacza to, że kapitał faktycznie nie jest w stanie istnieć bez robotników, którzy są zasadniczym ograniczeniem rozszerzania stosunków kapitalistycznych. Wartość powstaje więc w rezultacie walki pomiędzy klasami, która toczy się o to, czy, na jak długo i za jaką cenę kapitał zdoła narzucić pracę uprzedmiotowioną w formie towarowej. Toteż teorię wartości

można uznać za teorię wartości opartej na walce klas. To teoria robotniczej walki przeciwko pracy narzuconej przez kapitał.

Wyjaśnia ona sposób wyzysku pracy, u którego podstaw leży przywłaszczenie przez kapitalistę wartości dodatkowej wytworzonej w procesie produkcji i określa stopień rozszerzenia stosunków kapitalistycznych. Ponadto ujawnia, że robotnicy jako wytwórcy wartości zdolni są znieść stosunki wyzysku. W konsekwencji uzasadnia też, że są oni w stanie stworzyć świat poza kapitalizmem, samodzielnie określając treść bogactwa społecznego¹. Tym tłumaczy się fakt, że teoria wartości może uwzględniać robotniczy punkt widzenia, służąc walce z panowaniem kapitału, a jej założenia mogą wyjaśniać zasady tej walki.

Narzucenie stosunków pracy, które zostają wyrażone w wartości, pociąga za sobą odrzucenie wszelkich innych wartości powszechnie szanowanych w społeczeństwie. W związku z tym ludzka działalność, która reprodukuje siłę roboczą i nie przyjmuje formy wartości, dla kapitału nie posiada znamion pracy jako takiej. Niemniej działalność ta jako „konsumpcja robotnika pozostaje [...] momentem produkcji i reprodukcji kapitału” (Marks 1951, 616).

Wartość siły roboczej

Wartość siły roboczej określana jest „wartością środków niezbędnych do utrzymania jej posiadacza” (Marks 1951, 181). Nie znaczy to, że wartość ta reprezentuje łączną wartość wytworzoną przez robotnika w trakcie dnia roboczego. Wartość użytkowa siły roboczej w perspektywie kapitału polega na tym, że posiadacz siły roboczej może wytworzyć więcej wartości, niż potrzebuje do własnego utrzymania. Poza wartością środków utrzymania wytwarza on nadwyżkę wartości, czyli dostarcza kapitaliście pracę dodatkową. Owa nadwyżka przyjmuje formę wartości dodatkowej.

Ponadto: „W przeciwstawieniu do innych towarów określenie wartości siły roboczej zawiera pierwiastki historyczne i moralne” (Marks 1951, 182). Niezbędność w tym wypadku ma charakter społeczny, a pierwiastki historyczne i moralne nie tylko odnoszą się do towarów nabywanych na rynku, ale również uwzględniają szersze zaplecze reprodukcji siły roboczej, gdyż: „*Wartość siły roboczej* określał nie tylko czas pracy potrzebny do utrzymania indywidualnego robotnika dorosłego, lecz czas pracy potrzebny do utrzymania rodziny

1 Jak twierdzi George Caffentzis, Marksowskie zastosowanie teorii wartości służyło rozwiązaniu problemów stojących przed ruchami antykapitalistycznymi w dziewiętnastym wieku, gdyż dyskurs ten miał równocześnie charakter analityczny, krytyczny i rewolucyjny (Caffentzis 2005, 94). Więcej na temat strategicznej interpretacji teorii wartości z perspektywy klasy robotniczej zob. Cleaver 2011b.

robotniczej” (Marks 1951, 425). Historyczny i moralny standard wartości siły roboczej zakłada więc ustalony wolumen towarów jako przedmiotów użytku codziennego i proporcjonalną do niego normę nienajemnej pracy reprodukcyjnej. Zmiany tego standardu odbijają się na wysokości płacy roboczej, która, stosownie do intensywności walk pomiędzy klasami, przyjmuje poziom płacy rodzinnej lub płacy, która pozwala wyłącznie na utrzymanie pojedynczej jednostki wchodzącej w skład gospodarstwa domowego. W ten sposób wielkość wartości siły roboczej zależy również od zaplecza reprodukcyjnego, którego części składowe w danym okresie pozostają do dyspozycji robotników i nie przyjmują formy towarowej².

Płaca robocza

Wartość siły roboczej wyraża natomiast płaca, która jest jednym z narzędzi wykorzystywanych w walce o wysokość wartości siły roboczej. Płaca przejawia się jako ekwiwalent wartości wytworzonej przez robotnika, dzięki czemu ukrywa właściwy kapitalizmowi stosunek wyzysku. W rzeczywistości opłacona zostaje jedynie praca niezbędna, odpowiadająca wartości środków utrzymania robotnika, podczas gdy wartość dodatkowa wytworzona przez pracę dodatkową zostaje przywłaszczona przez kapitalistę.

Dzięki płacy możliwe jest również utrzymanie pozorów, że prawdziwa praca to taka działalność człowieka, za którą otrzymuje on płacę roboczą. Toteż wszelka praca, wykonywana poza obrębem stosunków pracy najemnej, uznawana jest przez posiadacza kapitału za bezwartościową, gdyż nie jest ona źródłem wartości w znaczeniu ekonomicznym. Przeznaczony na nią czas jest w optyce kapitalistycznej czasem bezwartościowym, formalnie wolnym od kontroli kapitalistycznej. Z racji tego, że wykonywana w „czasie wolnym” praca nienajemna nie znajduje wyrazu w płacy roboczej, to zostaje ona ukryta, podobnie jak część dnia roboczego, na którą przypada praca dodatkowa.

Podział pracy na tę bezpośrednio opłaconą i bezpośrednio nieopłaconą idzie w parze z podziałem na robotników najemnych i nienajemnych. Drugą grupę zwyczajowo uznaje się za bezrobotnych, w przeciwieństwie do tych, którzy w danym czasie są zatrudnieni. W ramach placowego podziału pracy robotnicy najemni nawiązują bezpośredni stosunek z kapitałem, pozyskując od niego środki pieniężne umożliwiające przeżycie, które transferują do rąk robotników nienajemnych. Ci uzyskujący płacę posiadają większą siłę niż robotnicy nienajemni. Występowanie tych drugich wywiera jednak nacisk na obniżenie funduszu płac

2 Immanuel Wallerstein i Joan Smith wyróżniają pięć rodzajów dochodów (rozumianych w szerszym sensie) gospodarstwa domowego: „płace, dochody ze sprzedaży na rynku (lub zysk), renta, transfery oraz wytwórczość na własne potrzeby (czyli bezpośredni wkład pracy)” (Wallerstein i Smith 2012).

i powoduje wzmożone podporządkowanie czynnych zawodowo. Kapitalistyczne zastosowanie podziału placowego wzmacnia więc antagonizm w obrębie całości świata pracy, osłabiając jego siłę przetargową w zderzeniu z samym kapitałem.

Doświadczenie słabszych ukazuje, że z chwilą, gdy robotnicy o lepszej pozycji (czyli mężczyźni uzyskujący płacę, gdy kobiety są jej pozbawione, lub biali zarabiający więcej niż czarni) zwyciężają, nie musi to dla słabszych oznaczać zwycięstwa, może nawet oznaczać porażkę obu grup. Ponieważ nierówność sił w łonie klasy stanowi o sile kapitału (Lotta Femminista, International Feminist Collective 1972, 18–19).

W perspektywie kapitału płaca jest niezbędnym narzędziem zarządzania siłą roboczą, które sankcjonuje zagarnięcie wartości dodatkowej. Ewentualny wzrost płacy uzależnia on od wzrostu wydajności pracy w procesie produkcji. Natomiast z punktu widzenia robotników płaca określa stopień ich panowania nad własnym życiem i poziom konsumpcji, stanowi ona broń, która wyznacza własną siłę. Strona robotnicza za pomocą płacy zaspokaja własne potrzeby, kładąc nacisk na rozszerzenie swojego dostępu do formy towarowej. Jeżeli uda jej się związać wysokość płac z samodzielnie określonymi potrzebami, a nie ze wzrostem zysku, to poszerza ona swoją autonomię względem porządku kapitalistycznego, czego wyrazem jest żądanie wzrostu płac niezależnie od wzrostu wydajności pracy, wzrostu płac przy ograniczeniu pracy. Podobnie udane walki o zrównanie płac, niezależnie od konkretnej pracy wykonywanej w procesie produkcji towarowej, skutkują ograniczeniem kapitalistycznego stosowania płacy jako narzędzia hierarchizacji robotników najemnych i indywidualizacji ich stosunku z kapitałem. Analogicznie walki o opłacanie pracy bezpośrednio nieopłacanej znoszą segmentację świata pracy na część najemną i nienajemną.

Nienajemna praca reprodukcyjna

Praca reprodukcyjna jest celową działalnością człowieka polegającą na wytwarzaniu wartości użytkowych, umożliwiających produkcję i reprodukcję siły roboczej w celu jej sprzedaży na rynku. Praca ta jest wykonywana przy użyciu środków utrzymania, które wówczas spełniają funkcję środków produkcji i reprodukcji siły roboczej. W skład rzeczowych czynników reprodukcji siły roboczej wchodzi środki pracy reprodukcyjnej (np. wyposażenie kuchni), które umożliwiają przekształcanie przedmiotów pracy reprodukcyjnej (np. produkty

spożywcze). Produktami procesu pracy reprodukcyjnej są gotowe do spożycia środki utrzymania (np. gotowy do spożycia posiłek), w których zostaje ona uprzedmiotowiona. Produktem ich spożycia z kolei jest siła robocza. Spożycie gotowych środków utrzymania jest możliwe dzięki wykorzystaniu przez robotnika jego własnych funkcji życiowych. Jeżeli spożywa je produkcyjnie, odtwarzając, gromadząc i przekazując uzdolnienia, których wykorzystanie jest niezbędne w procesie produkcji towarowej, to wówczas odtwarza swój potencjał życiowy w formie towaru. W przeciwieństwie do produkcji towarowej reprodukcję klasy robotniczej kapitalista „może śmiało powierzyć samozachowawczemu i rozrodczemu instynktowi robotników” (Marks 1951, 617), o ile dzięki działaniu tego instynktu będą odtwarzali własne zdolności wymagane w procesie produkcji, stając się w ten sposób potencjalnie osobowymi czynnikami produkcji.

Produkcja siły roboczej dotyczy generacyjnej zastępowalności robotników i ma charakter okresowy, natomiast reprodukcja wiąże się z odtwarzaniem zdolności i chęci do pracy w wymiarze codziennym. Gospodarstwo domowe to podstawowa sfera pracy reprodukcyjnej, chociaż ta ma miejsce również w innych obszarach: edukacji, opieki zdrowotnej, gospodarki naturalnej, prostytucji itp. Pracę najemną można również włączyć w ramy pracy reprodukcyjnej, ponieważ umożliwia otrzymanie płacy roboczej, która jest niezbędnym środkiem utrzymania w kapitalizmie³. Niemniej przyjmuje się, że praca reprodukcyjna dotyczy tych, którzy świadczą opiekę, pomoc domową i edukację, co umożliwia odtworzenie ich własnej lub też innych zdolności do pracy.

Wszelkie rodzaje pracy przyczyniającej się do reprodukcji kapitalistycznych stosunków klasowych, nie tylko reprodukcji siły roboczej, które nie są wyrażone w płacy roboczej, zdefiniować można natomiast jako prace nienajemne. „Nienajemna praca nie jest nieopłacana, jest raczej przynajmniej częściowo sprzedawana kapitałowi w zamian za pozapłacowy dochód” (Cleaver 2011b, 114). Kapitał czerpie korzyści z pracy nienajemnej, a okolicznością warunkującą jej wykonanie jest uzyskanie części płacy innej osoby, świadczeń społecznych czy innych pozapłacowych form dochodu. Podczas gdy praca najemna w całości służy kapitałowi i pozornie jest w całości przezeń opłacona, to jeśli chodzi o pracę nienajemną, w większości przypadków pozornie żadna jej część nie jest wykonywana na rzecz kapitału, lecz w interesie osoby ją podejmującej i pozornie pozostaje całkowicie nieopłacona. Pod kategorię pracy nienajemnej podlegają m.in.: wytwórczość na własne potrzeby, poszukiwanie pracy, praca uczniowska w szkole i w domu, wymiana pozarynkowa, zakupy samoobsługowe, praca domowa, praca niewolnicza, praca więźniów czy też wolontariat.

3 Przykładowo, towary produkowane przez robotników przemysłu zbrojeniowego nie służą reprodukcji siły roboczej, wręcz przeciwnie, realizacja wartości użytkowej uzbrojenia pociąga za sobą wyniszczenie ludności. Niemniej płace robotników owego przemysłu są źródłem ich utrzymania, umożliwiającym reprodukcję ich potencjału do pracy.

Robotnicy nienajemni nie posiadają bezpośredniej kontroli nad pieniądzem, co znaczy, że w porównaniu z robotnikami najemnymi ich dostęp do towarów i kontrola nad ich własnym życiem są ograniczone. Brak dostępu do płacy powoduje, że ich udział w podziale kapitalistycznego bogactwa przyjmuje charakter pośredni. Kapitał poprzez narzucenie formy towarowej przykuwa robotników nienajemnych do pracy i pośredniej zależności od innych robotników najemnych bądź instytucji państwowych. Zależni są oni od różnych form redystrybucji dóbr, częściej niż robotnicy najemni zaspokajają swoje indywidualne potrzeby konsumpcyjne na drodze produkcji i wymiany pozarynkowej. Bezpośrednie uzyskiwanie płacy od kapitalisty przez pojedynczego robotnika nie zwalnia go jednak z wykonywania pracy nienajemnej, polegającej chociażby na dojazdach do pracy, doszkalaniu się czy na samodzielnym przygotowywaniu niezbędnych posiłków. Każdy robotnik w ciągu swojego życia wykonuje więc różne rodzaje pracy nienajemnej, lecz nie każdy jest zaprzęgnięty do pracy najemnej. Innymi słowy, każdy robotnik jest częściowo uzależniony od przedmiotów pierwszej potrzeby w formie towarowej, lecz nie każdy otrzymuje płacę, która umożliwia ich nabycie.

Chociaż praca reprodukcyjna nie zawsze przybiera formę nienajemną⁴, a u podstawy pracy nienajemnej nie zawsze leży reprodukcja siły roboczej⁵, to jednak praca, która ma miejsce poza obrębem kapitalistycznej produkcji i cyrkulacji, szczególnie w proletariackim gospodarstwie domowym, przeważnie ma postać nienajemnej pracy reprodukcyjnej. Tym samym przyjmuje się tu, że praca reprodukcyjna występuje w formie nienajemnej.

Proces produkcji i proces nienajemnej pracy reprodukcyjnej

Rzeczowe i osobowe czynniki procesu produkcji należą do kapitalisty. Dzięki temu sprawuje on nad nią bezpośrednią kontrolę – narzuca dyscyplinę pracy, reguluje jej długość, intensywność i wydajność. Natomiast nienajemna praca reprodukcyjna nie podlega bezpośredniej kontroli kapitału. Nie ma sztywno ustalonego początku i końca, w jej przebiegu następuje ciągle przechodzenie od jednej czynności do drugiej, związane z wytwarzaniem różnych wartości użytkowych. Na tle produkcji kapitalistycznej praca reprodukcyjna wyróżnia się brakiem rozwiniętej kooperacji, brakiem rozwiniętego podziału pracy i technicznym zacofaniem.

4 Najemną pracą reprodukcyjną może być praca pielęgniarki, lekarki, nauczycielki, opiekunki, pomocy domowej itp.

5 Jak np. w przypadku nieopłaconej pracy więźniów, żołnierzy czy wolontariuszy itp.

Również wytwory procesu produkcji towarowej należą do kapitalisty. Dąży on do skracania czasu przeznaczanego na ich wytwarzanie, gdyż celem, któremu podporządkowuje organizację procesu produkcji, jest nieograniczone pomnażanie wartości urzeczowionej w towarach. Z kolei robotnik kontrolujący swoją pracę reprodukcyjną dąży do skracania czasu pracy przeznaczanego na wytwarzanie dóbr konsumpcyjnych, których ilość jest ograniczona jego potrzebami reprodukcyjnymi. Z charakteru tej pracy nie wynika potrzeba bezgranicznej pracy dodatkowej, wytwarzającej produkt dodatkowy. Ponadto realizacja własnych potrzeb może przybierać niestandardową, subiektywnie określoną postać.

Bez wątplenia nienajemna praca reprodukcyjna jest więc pracą konkretną wytwarzającą wartości użytkowe, które nie są przeznaczone na sprzedaż i nie należą do kapitalisty. Zdolność do jej wykonywania także nie jest sprzedawana na rynku za pieniądze, nie przybiera formy towarowej. W tym wypadku wartości użytkowe nie są wytwarzane dzięki połączeniu kapitału zmiennego z kapitałem stałym, nie ma tu mowy o jedności procesu pracy i procesu pomnażania wartości. Pozapieniężny stosunek pomiędzy pracą nienajemną a kapitałem jest zapośredniczony, np. przez innych robotników najemnych lub instytucje państwowe. Społeczne stosunki nienajemnej pracy reprodukcyjnej nie wyrażają się w formie towarowej, mimo to odciska ona swoje piętno na procesie wytwarzania i pomnażania wartości.

Obniżanie wartości siły roboczej z udziałem nienajemnej pracy reprodukcyjnej

Istnienie nienajemnej pracy reprodukcyjnej wynika z ograniczonej wysokości płacy, której wielkość uniemożliwia nabycie wszystkich przedmiotów użytku codziennego wymaganych do reperacji szkód poniesionych przez robotnika w pracy. Wbrew „wartościowej perspektywie” posiadacza środków produkcji problem reprodukcji siły roboczej nie zawęży się do uzyskania płacy przez jednostkę. Część nabytych za płacę surowych środków utrzymania, czyli nośników wartości wymiennej, nabiera wartości użytkowej, zawartej w nich jedynie potencjalnie, dopiero po odpowiednim przekształceniu ich za sprawą nienajemnej pracy reprodukcyjnej. Ta „inna” praca zmienia zakupione na rynku produkty w środki zdadne do konsumpcji, a także wytwarza środki konsumpcji z surowców pozyskanych poza wymianą towarową (rzeczowe czynniki reprodukcji nie zawsze składają się z towarów). W ten sposób konsumpcja ludności robotniczej zostaje podniesiona powyżej progu zdefiniowanego na podstawie płacy. Z punktu widzenia robotnika jego własna reprodukcja obejmuje więc dwa elementy: konsumpcję towarów, które są środkami utrzymania, i nienajemną pracę

reprodukcyjną, która uzdatnia je do spożycia, a także kompensuje ich niedobory. Odpowiednio siła robocza faktycznie nie jest w pełni wytworem kapitału, gdyż w jej skład nie wchodzi jedynie towary. Jest ona nośnikiem określonych proporcji między pracą niezbędną uprzedmiotowioną w spożywanych przez nią towarach i dodatkową nienajemną pracą reprodukcyjną.

Skoro wartość środków utrzymania zależy od ucieleśnionej w nich pracy najemnej, to praca nienajemna, polepszając wartość użytkową środków utrzymania, powoduje jednocześnie obniżenie ich wartości. Wielkość wartości siły roboczej zmienia się więc w prostym stosunku do ilości pracy najemnej ucieleśnionej w spożywanych środkach utrzymania, a w odwrotnym stosunku do ucieleśnionej w nich ilości nienajemnej pracy reprodukcyjnej, która nie jest wyrażona w wartości.

Stąd ograniczenie długości dnia roboczego, przy stałym poziomie wydajności pracy (stałej wartości środków utrzymania), nie musi powodować ograniczenia pracy dodatkowej i wartości dodatkowej. Nie dojdzie do tego, jeżeli ograniczeniu długości dnia roboczego towarzyszyć będzie zwiększenie nienajemnej pracy reprodukcyjnej. Wówczas stratę pracy dodatkowej, wynikającą ze skrócenia dnia roboczego, zrekompensuje praca reprodukcyjna, która obniży wartość środków utrzymania, a co za tym idzie obniży wartość siły roboczej i skróci pracę niezbędną. Pomimo że nienajemna praca reprodukcyjna nie wytwarza wartości dodatkowej, to posiada znamiona pracy dodatkowej niewyrażonej w wartości. Wprawdzie nie sposób zeń wydobyć wartości dodatkowej, lecz obniżając wartość siły roboczej, umożliwia ona wzrost wartości dodatkowej.

Ileokroć w wyniku spadku koniunktury spada dostępność artykułów żywnościowych, mieszkań czy opieki medycznej, kapitał stosownie do tego procesu zmusza robotników, aby pracą nienajemną wypełnili braki środków utrzymania. Kiedy spadkowi płacy realnej i wzrostowi cen pożywienia towarzyszy wzrost bezrobocia, robotnicy częściej zaczynają samodzielnie przygotowywać posiłki czy uprawiać spożywane warzywa. To z kolei powoduje wzmożone zapotrzebowanie na nieprzetworzone środki i przedmioty pracy reprodukcyjnej. Równocześnie następuje spadek produkcji gotowych środków utrzymania wytwarzanych uprzednio przez wyspecjalizowane działy gospodarki⁶.

W grę wchodzi również przeciwna tendencja – do wzrostu zatrudnienia i ograniczenia nakładu nienajemnej pracy reprodukcyjnej. Jej okrojona ilość musi zostać zrekompensowana zwiększonym dostępem do towarowych środków utrzymania (Clever 2011a). Podjęcie zatrudnienia wiąże się ze skróceniem czasu przeznaczanego chociażby

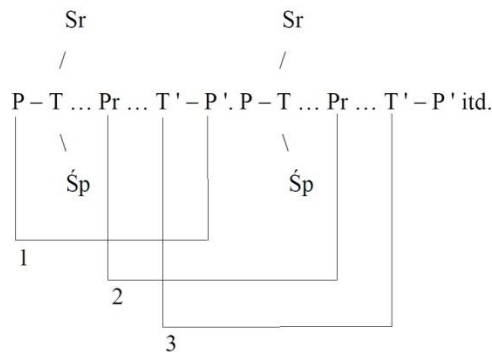
6 Zastępowalność produkcji towarowej wytworami nienajemnej pracy reprodukcyjnej nigdy nie może być całkowita ze względu na jej ograniczone „uzbrojenie” techniczne. Natomiast zastępowalność nienajemnej pracy reprodukcyjnej produkcją towarową jest potencjalnie całościowa (lecz w przypadku proletariackich gospodarstw domowych stan taki należy do rzadkości).

na samodzielne przyrządzanie posiłków, co oznacza konieczność ich zakupu na rynku. W fazie wzrostowej cyklu gospodarczego produkcja towarowa wypiera pracę nienajemną, która częściej przybiera formę pracy najemnej. Wejście na rynek osób uprzednio świadczących nienajemną pracę reprodukcyjną wiąże się ze zwykłym ruchem płac realnych i rozszerzeniem produkcji towarowej. Opieka czy nauka przestają przybierać postać nienajemną i zostają przekształcone w kapitalistyczne gałęzie produkcji. Równocześnie zachodzi technologiczne doskonalenie środków i przedmiotów pracy reprodukcyjnej, wdrażanie nowych gotowych środków utrzymania. Nowe dobra konsumpcyjne warunkują narzucenie nowych i zanik starych form pracy w domu czy w szkole. Przykładowo wraz z informatyzacją tradycyjne zakupy w sklepie zostają zastąpione przez zakupy on-line, co znaczy, że podróż do i ze sklepu zostaje zastąpiona przez opłaconą dostawę do domu.

Utowarowienie pracy reprodukcyjnej ma zatem charakter cykliczny, uzależnione jest od wzrostu i spadku koniunktury gospodarczej. Kapitał dąży do zachowania poza obrębem gospodarki tej działalności reprodukcyjnej, która przyczynia się do zachowania niskiej wartości siły roboczej i której utowarowienie w danej sytuacji nie przyniesie zwiększenia skali akumulacji.

Ruch okrężny reprodukcji siły roboczej

Akumulacja ta polega na realizacji kolejnych stadiów ruchu okrężnego kapitału indywidualnego. Kapitał w ramach ruchu okrężnego zmienia swoją rzeczową postać, wyrażając w ten sposób określone stosunki klasowe. Funkcją kapitału pieniężnego (P) jest połączenie środków produkcji ($\dot{S}p$) z siłą roboczą (Sr). Kapitalista posiada monopol na użycie środków produkcji ($\dot{S}p$), przez co zmusza klasę robotniczą do sprzedaży swojej siły roboczej (Sr). Kapitał w formie produkcyjnej (...Pr...) tworzy nową wartość użytkową i wartość dodatkową. Siła robocza w procesie produkcji (...Pr...) wytwarza towar (T') o wartości przewyższającej sumę wartości samej siły roboczej i środków produkcji. Kapitał w formie towarowej (T') realizuje wartość i dostarcza dobra konsumpcyjne. Środki utrzymania lub środki produkcji (T') zostają wymienione za pieniądz (P') z innymi kapitalistami i z klasą robotniczą. Realizacja kolejnych stadiów owego procesu umożliwia osiągnięcie wartości dodatkowej wytworzonej przez pracę dodatkową, która zostaje uprzedmiotowiona w towarach (Marks 1955, 25–62).



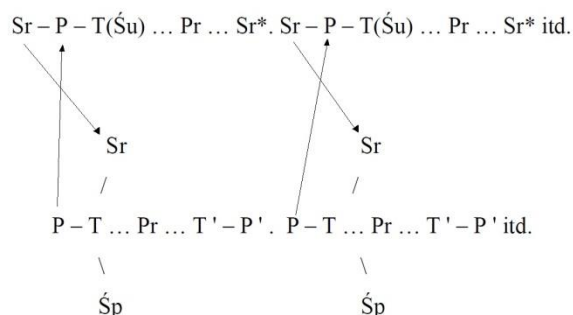
1. *ruch okrężny kapitału pieniężnego*, 2. *ruch okrężny kapitału produkcyjnego*, 3. *ruch okrężny kapitału towarowego*

Nienajemna praca reprodukcyjna jako „inna” praca dodatkowa, która tworzy nadwyżkę wartości użytkowej, zostaje natomiast wchłonięta przez siłę roboczą, co następuje w ramach ruchu okrężnego reprodukcji siły roboczej (Cleaver 2011b, 158–159). Pierwsze stadium tego ruchu spleta się z ruchem okrężnym kapitału indywidualnego, kiedy dochodzi do wymiany siły roboczej (Sr) za płacę w formie pieniężnej (P). Drugie stadium, w którym następuje wymiana płacy (P) na środki utrzymania (Śu) nabywane od kapitalistów, nie wchodzi do ruchu okrężnego kapitału indywidualnego, choć ma w nim swój początek. W trzecim stadium (Pr) wkład pracy reprodukcyjnej sprawia, że surowe środki utrzymania nabierają dodatkowej wartości użytkowej i jako gotowe do spożycia środki utrzymania zostają wchłonięte przez siłę roboczą (Śr*). W sile roboczej zostaje uprzedmiotowiona określona ilość pracy najemnej i dodatkowej pracy reprodukcyjnej, która tworzy nadwyżkę wartości użytkowej. Pod koniec całego procesu wartość siły roboczej ulega obniżeniu (Śr*).

$Sr - P - T(\acute{S}u) \dots Pr \dots Sr^* . Sr - P - T(\acute{S}u) \dots Pr \dots Sr^* \text{ itd.}$

Ruch okrężny reprodukcji siły roboczej

Siła robocza na drodze wymiany ponownie wiąże się z ruchem okrężnym kapitału, stając się jego elementem. Jej wartość wymienna zostaje zrealizowana w akcie sprzedaży kapitałowi (P – Sr), a jej wartości użytkowa realizuje się poprzez spożycie w procesie produkcji towarowej (...Pr...).



Wytworzony przez pracę reprodukcyjną produkt dodatkowy, który wchłania robotnik, dzięki cyrkulacji kapitalistycznej zostaje włączony do procesu produkcji. Robotnik najemny pośredniczy zatem w stosunku pomiędzy robotnikiem nienajemnym a kapitałem. Tym sposobem przy opłacaniu jednego zatrudnionego kapitał może wyzyskiwać pracę kilku bezrobotnych.

Siła robocza jest jedynym elementem ruchu okrężnego kapitału indywidualnego, który nie powstaje w ramach innych ruchów okrężnych kapitału. Jej istnienie zależy od zachowania ciągłości odrębnego ruchu okrężnego reprodukcji siły roboczej. Przyczyna przerwania procesów produkcji i cyrkulacji kapitału może więc występować poza ramami samego ruchu okrężnego kapitału.

Reprodukcyjna siła przetargowa robotników

W ramach dwóch stadiów wymiany i jednego stadium pracy ruchu okrężnego reprodukcji siły roboczej ma miejsce walka dwóch klas o wartość siły roboczej. Dotyczy ona wszystkich elementów ruchu związanych z procesami wymiany i pracy (pieniądz, siła robocza, środki utrzymania, praca reprodukcyjna). Kolejne stadia muszą zostać zrealizowane, a udana realizacja jednego z nich nie zapewnia zrealizowania kolejnego. Istnieje możliwość, że płynne przechodzenie od jednego do drugiego stadium ruchu okrężnego reprodukcji siły roboczej zostanie przerwane, co następnie spowoduje przerwanie reprodukcji ruchu okrężnego kapitału.

a) Stadium Sr – P

W stadium wymiany siły roboczej na płacę walka dotyczy tego, czy kapitał zdoła zmusić robotników do sprzedaży ich siły roboczej i jaka będzie jej cena. Z jednej strony kapitał wykazuje tendencję do zawierania stosunku z ludnością, która wciąż dysponuje zróżnicowanymi źródłami utrzymania, gdyż niepełna proletaryzacja gospodarstwa domowego⁷ umożliwia utrzymanie niskiej wartości siły roboczej. Z drugiej strony, tendencja do nieograniczonego rozszerzenia stosunku wyzysku sprzyja pełnej proletaryzacji gospodarstwa, czyli sytuacji, w której płaca stanowi główne lub w rzadkich przypadkach jedyne źródło dochodu należących do niego osób. Postępująca proletaryzacja wzmagą z kolei zależność reprodukcji siły roboczej od nakładów towarowych (Wallerstein i Smith 2012, 45). Razem z utowarowieniem źródeł utrzymania, typowym dla rozwiniętych obszarów gospodarki kapitalistycznej, następuje również wzrost standaryzacji procesu pracy reprodukcyjnej. Wzmożona zależność gospodarstwa domowego od dostaw wody, energii, utylizacji śmieci itd. oznacza, że o ilości rąk do pracy w coraz większym stopniu decyduje wysokość płacy i świadczeń socjalnych, a nie praca nienajemna. Wzrost proletaryzacji gospodarstwa domowego, wzmagający kapitałochłonność reprodukcji siły roboczej, podnosi więc próg, poniżej którego nie może spaść płaca. Stan ten zwiększa możliwości załamania stadium wymiany pieniądza na siłę roboczą (P – Sr) w ramach ruchu okrężnego kapitału.

Na podaż siły roboczej wpływa również cykliczność procesu rozszerzania stosunków pieniężnych. Podczas okresów wzrostu gospodarczego wielkości akumulacji kapitału stałego nie musi odpowiadać akumulacja kapitału zmiennego, co znaczy, że popyt na siłę roboczą będzie wzrastał szybciej niż jej podaż. Wówczas niepełne wykorzystanie środków produkcji ograniczy kapitalistyczną zdolność do rozszerzania produkcji. Wzrost popytu na zdyscyplinowanych robotników, przy spadku wielkości rezerwowej armii pracy, powoduje załamanie stadium wymiany pieniądza na siłę roboczą (P – Sr) w ramach ruchu okrężnego kapitału (Bell i Cleaver 2017, 111). Robotnicza migracja z gorszych rynków pracy na lepsze lub migracja dająca szansę na pozyskanie źródeł utrzymania poza rynkiem pracy jest kolejną przyczyną kurczenia się podaży siły roboczej.

⁷ „Rozróżnijmy dwie podstawowe możliwości: gospodarstwa domowe, w których wynagrodzenie za pracę zarobkową stanowi pięćdziesiąt procent lub więcej całkowitego dochodu w ciągu trwania życia, oraz gospodarstwa, w których stanowi ono mniejszą część. Nazwijmy pierwsze z nich »proletariackimi gospodarstwami domowymi« (ze względu na to, iż wydają one się być tak bardzo uzależnione od dochodów z pracy zarobkowej, do czego termin »proletariacki« ma się odwoływać), a drugie »półproletariackimi gospodarstwami domowymi« (ponieważ bez wątplenia większość ich członków otrzymuje przynajmniej jakieś wynagrodzenie za pracę)” (Wallerstein 2007, 56). W myśl powyższych założeń na obszarach peryferyjnych gospodarki kapitalistycznej przeważają półproletariackie gospodarstwa domowe, natomiast w centrach przeważają proletariackie gospodarstwa domowe.

Załamaniu omawianego stadium wymiany sprzyja także walka robotników nienajemnych o uzyskanie płacy roboczej lub dostępu do środków utrzymania w sytuacji, kiedy owoce ich pracy są przejmowane przez kapitał. Żądania darmowego mieszkania zamiast mieszkania czynszowego, opłacania pracy związanej z nauką w szkole zamiast pobierania za nią chesnego, dostępu do darmowego transportu publicznego zamiast transportu biletowanego, powszechnego dostępu do opieki medycznej zamiast domowych sposobów leczenia, opłacania opieki nad dziećmi sprawowanej przez rodziców itd. wzmagają presję zwiększenia wydatków kapitałowych na opłacanie pracy nienajemnej.

b) Stadium P – T(Śu)

W przypadku wymiany pieniądza (płacy) na środki utrzymania problem dotyczy zdolności kapitału do ograniczania dostępności środków utrzymania za pomocą ceny pieniężnej. Robotnicy mogą podnieść cenę swojej siły roboczej, co umożliwi im wzrost spożycia artykułów pierwszej potrzeby. Kapitał, wykorzystując pieniężne zapośredniczenie dostępu do dóbr konsumpcyjnych, może jednak odzyskać utraconą wartość w sferze cyrkulacji. Aby narzucić korzystny dla siebie stosunek wymiany płacy za środki utrzymania, stosuje wówczas rządową politykę finansową sprzyjającą inflacji, zorientowaną na wywołanie wzrostu cen towarów. Wzrost ten, przy niezmienniej płacy nominalnej, ponownie ograniczy dostęp do środków utrzymania oraz umożliwi transfer realnych dochodów klasy robotniczej do kieszeni kapitalistów posiadających towary.

Stopień, w jakim forma ceny zostanie narzucona, powodując ograniczenie dostępu do środków utrzymania, podlega jednak zmianom, gdyż jednostki zaspokajają swoje indywidualne i grupowe potrzeby, wykorzystując również pozapłacowe i pozapieniężne formy dochodów. Codziennie szacują korzyści wynikające z utowarowienia własnego życia w zamian za płacę lub z jego odtowarowienia. Przykładowo wywłaszczenie kapitalistów daje szansę na pominięcie formy pieniężnej w dostępie do bogactwa. Ma ono miejsce w przypadku samoredukcji czynszów, opłat za dostawy prądu czy bieżącą wodę, kradzieży w zakładach pracy lub w sklepach. Uwalnianie dostępu do dóbr konsumpcyjnych na drodze kwestionowania cen i własności prywatnej dotyczyć może także zajmowania pustostanów czy samowoli budowlanej. Ilekroć robotnicy zdobywają kontrolę nad przedmiotami użytku codziennego, unikając zawarcia stosunku pracy najemnej, pieniądz przestaje być narzędziem ograniczania dostępu do dóbr warunkujących ich przeżycie. Odrzucenie pieniężnego zapośredniczenia w dostępie do środków utrzymania powoduje załamanie stadium wymiany towaru za pieniądz ($T' - P'$) w ramach ruchu okrężnego kapitału (Bell i Cleaver 2017, 151).

Zalamanie omawianego stadium ruchu określonej reprodukcji wywołuje również spadek popytu efektywnego spowodowany zbyt niskimi płacami. W takich okolicznościach nie dojdzie do realizacji wartości T' poprzez wymianę za P' , gdyż robotnicy nie będą dysponowali pieniężnym ekwiwalentem odpowiadającym wartości T' . Jednym ze sposobów znoszenia tej bariery przez kapitał jest rozpowszechnienie kredytu konsumpcyjnego, który pozwala utrzymać niezbędną wielkość siły nabywczej robotników (Bell, Cleaver 2017, 117-118). Utrzymanie niskich płac poprzez zadłużenie zależy z kolei od ich zdolności kredytowej. Każdy udzielony kredyt niesie ze sobą ryzyko podjęcia walki przez dłużnika o poprawienie warunków spłaty i obniżenie wysokości odsetek, występuje również prawdopodobieństwo jego niespłacenia. Niewypłacalność dłużnika może wiązać się z przejściem przez wierzyciela pewnych środków utrzymania, lecz wierzyciel staje wtedy przed problemem odzyskania części ich wartości użytkowej, skonsumowanej przez dłużnika przed egzekucją długu.

c) Stadium ...Pr...

W niniejszym stadium problem sprowadza się do tego, czy nienajemna praca reprodukcyjna zostanie wykonana, wytwarzając nadwyżkę uprzedmiotowioną w sile roboczej. Kapitał narzucając klasie robotniczej określony standard reprodukcji siły roboczej, zabiega o narzucenie takiej organizacji „czasu wolnego”, która zapobiegałaby jego „trwonieniu” na zaspokajanie potrzeb innych niż reprodukcyjne. Jeżeli czas rozporządzalny nie zostanie przekształcony w czas dodatkowej pracy reprodukcyjnej, to będzie on dla kapitalisty czasem straconym. Odpowiednio do tego dzień roboczy powinien składać się z pracy niezbędnej i dodatkowej urzeczowionej w towarach, jak również z dodatkowej pracy reprodukcyjnej urzeczowionej w gotowych do spożycia środkach utrzymania. Praca najemna musi być tym fragmentem dnia, w przebiegu którego nie wykonuje się pracy reprodukcyjnej i vice versa, powinna być też ona zsynchronizowana z rytmem produkcji towarowej.

Kapitał kształtuje więc rzeczowe czynniki reprodukcji i pośrednio wpływa na organizację procesu ich przetwarzania tak, aby umożliwiał on jedynie reprodukcję człowieka jako towaru, a nie realizację jego samodzielnie określonych potrzeb. Jednym ze sposobów takiej racjonalizacji zastosowania środków utrzymania jest wdrażanie naukowej organizacji pracy reprodukcyjnej zorientowanej na pomiar jej skali, złożoności i czasu trwania. Nie bez znaczenia jest w tym przypadku określenie zestawu niezbędnych dóbr reprodukcyjnych. Przykładowo mieszkanie, zorganizowane na kształt oddzielnego warsztatu produkcyjnego, zawiera stanowiska pracy w kuchni i łazience. Ich standardowym wyposażeniem są szafy i lodówka wykorzystywane jako zasobniki do magazynowania, a także

zmywarka i pralka – maszyny, których zastosowanie zgodne z instrukcją obsługi reguluje czas pracy w domu. Usytuowanie mieszkania powiązane jest z infrastrukturą transportu zbiorowego bądź indywidualnego, która określa czas poświęcony na podróż do zakładu pracy, szkoły bądź na zakupy. Kapitalistyczne standardy reprodukcji narzucają również instytucje państwowe, zdolne regulować ilość i jakość dostępnych środków utrzymania. Dostępność antykoncepcji i aborcji określa czas poświęcony na opiekę nad potencjalnym potomstwem, program nauczania określa czas nauki w szkole i odrabiania zadań domowych, polityka planowania przestrzennego wpływa na czasochłonność transportu.

Wartość użytkowa środków utrzymania jest kształtowana przez kapitał zgodnie z jego potrzebami. Nie sprawuje on jednak bezpośredniej kontroli nad sposobem ich użycia. Zakup towarów o normalnej wartości użytkowej, nie gwarantuje zatem ich celowego spożycia, którego efektem będzie odtworzenie potencjału do pracy. Robotnicy są w stanie pokonywać stawiane przed nimi przeszkody i unikać spożycia wartości użytkowych z pierwotnie nadanym im przeznaczeniem. Robotnicze zastosowanie środków i przedmiotów pracy reprodukcyjnej może wiązać się z indywidualnymi i zbiorowymi formami protestu, kiedy samochody służą do organizacji ulicznej blokady a nie do stawiania się w pracy, komputery są narzędziem rozszerzania informacji o zamieszkach lub nawiązywania relacji towarzyskich, a nie narzędziem polowania na oferty pracy, urządzenia służące do pomiaru energii po przerobieniu przestają naliczać jej pobór, ograniczając wysokość rachunków. Do opuszczania dni roboczych, przedłużania okresu wakacyjnego czy unikania zatrudnienia robotnicy wykorzystują służbę zdrowia, która wystawia lekarskie zwolnienia z pracy. Dzięki instytucjom edukacyjnym mogą oni zdobywać umiejętności przydatne do samodzielnego rozwoju, a nie do rozwoju przedsiębiorstw kapitalistycznych. Takie kreatywne wykorzystanie wartości użytkowej w swojej różnorodności pozwala na zaspokojenie subiektywnych potrzeb i nie służy utrzymaniu zdolności do podjęcia pracy, a wręcz przeciwnie, umożliwia jej unikanie. Praktyki w czasie wolnym, które nie zawężają się do polepszenia wartości użytkowej siły roboczej i obniżania jej wartości, sprzyjają ograniczeniu możliwości powtórnego zawarcia stosunku klasowego (P – Sr) a także ograniczeniu wydajności i długości pracy w stadium produkcji (...Pr...).

Robotnicy przekształcając pracę choćby w wypoczynek, wykorzystują określoną technologię i organizację pracy reprodukcyjnej. Z tej przyczyny kapitał zmuszony jest wciąż przekształcać rzeczowe czynniki reprodukcji, gdyż w innym wypadku utraci swoją kontrolę nad pracą. Unowocześnianie środków, przedmiotów i organizacji pracy reprodukcyjnej wynika ze stałego wzrostu wydajności w produkcji. Niemniej tak jak wzrost wydajności pracy w produkcji nie oznacza powszechnego skrócenia dnia roboczego, podobnie wzrost wydajności opieki, nauki czy sprzątania, nie jest równoznaczny z ich skróceniem. Łącznie z rewolucjonizowaniem technicznej podstawy pracy reprodukcyjnej kapitał stara się

podwyższać poziom standardu reprodukcji siły roboczej. Nowym środkiem utrzymania przypisuje określoną ilość pracy, zmuszając robotników do rozwijania nowych umiejętności reprodukcyjnych. Przykładowo dostęp do bieżącej wody, pralki i detergentów wywołuje podniesienie wymogów higieny osobistej robotnika i czystości jego mieszkania. Niezniszczona garderoba, którą pracownik biurowy, kelner czy przedstawiciel handlowy przywdziewa do pracy, powinna być świeżo wyprana, poddana działaniu pary do płukania, a także wyprasowana, co wymaga określonego nakładu pracy.

Wzrost wydajności pracy reprodukcyjnej, ograniczając jej zapotrzebowanie, tworzy jednak materialną podstawę do jej ograniczenia. Tendencji do wzrostu wydajności pracy, towarzyszy spotęgowanie robotniczych dążeń do wykorzystania jej owoców i przekształcania czasu pracy w czas wolny od niej. Obniżenie wartości i zwiększenie dostępności środków utrzymania mogą oni wykorzystać do rozszerzenia samodzielnie określonych potrzeb, których zaspokajanie z punktu widzenia kapitału pierwotnie nie miało znaczenia reprodukcyjnego. Dobra wcześniej uważane za luksusowe stają się wówczas niezbędne, nabierają cech historycznych pierwiastków określających wartość siły roboczej. Wzrost konsumpcji wraz z tendencją do całkowitego ograniczenia pracy reprodukcyjnej znosi zubożenie, które jest warunkiem ponownego zawarcia stosunku kapitałowego w stadium wymiany pieniądza na siłę roboczą ($P - Sr$) w ramach ruchu okrężnego kapitału.

Pomiędzy kapitałem a ludnością robotniczą rozgrywa się więc ustawiczny konflikt o ilość pracy narzuconej w „czasie wolnym”, o kontrolę nad środkami utrzymania i sposobami ich stosowania. Działalność poza przedsiębiorstwem może polegać na wytwarzaniu wartości użytkowej niezbędnej do reprodukcji siły roboczej lub przeciwnie – może hamować proces reprodukcji ludzkiego życia jako siły roboczej. Jeżeli rzeczowe czynniki reprodukcji nie zostaną przetworzone i wchłonięte przez człowieka, utrzymując jego zdolności do pracy, wtedy nie ma mowy o występowaniu pracy reprodukcyjnej. Skrócenie jej długości i intensywności umożliwia rozwój praktyk odbywających się poza obrębem kapitalistycznych stosunków społecznych. W perspektywie robotniczej mamy wtedy do czynienia ze spożyciem produkcyjnym umożliwiającym samorozwój, lecz z perspektywy kapitału jest to spożycie nieprodukcyjne, gdyż u jego podstaw leży utrata wartości przeznaczonej na środki utrzymania.

W przypadku następujących kolejno stadiów ruchu okrężnego reprodukcji siły roboczej kapitał dąży do wzrostu podaży siły roboczej ($Sr - P$) przy ograniczaniu dostępu do środków utrzymania ($P - \acute{S}u$), którym przypisuje maksymalną ilość pracy reprodukcyjnej (...Pr...). Tak jak dany poziom rozwoju technologii, organizacja produkcji i stworzony na ich podstawie podział robotników mogą zostać przez nich przewyżnione i wykorzystane w imię realizacji ich własnych potrzeb, tak warunki reprodukcji są źródłem robotniczej siły i wpływają na kierunki jej rozwoju. Walki związane z kolejnymi stadiami reprodukcji siły

robotniczej z perspektywy zaangażowanych w nie robotników dotyczą obniżenia podaży siły roboczej i podwyższenia jej wartości ($Sr - P$), zwiększenia dostępu do środków utrzymania ($P - \dot{S}u$) i obniżenia nakładu nienajemnej pracy reprodukcyjnej (...Pr...). „Na poziomie społecznie rozwiniętego kapitału rozwój kapitalistyczny podporządkowany jest walkom robotniczym” (Tronti 1977, 89) toczonym w ramach procesów reprodukcji kapitału i reprodukcji siły roboczej. Jeżeli proletariatus nie reprodukuje się w sposób ciągły na coraz większą skalę, wówczas następuje załamanie płynnej akumulacji kapitału.

Podstawowy warunek produkcji

Kapitał dokłada starań, aby wszelką ludzką działalność przekształcić w pracę wytwarzającą towary lub reprodukcją człowieka jako towar. Kapitalistyczne stosunki narzuconej pracy nie przybierają jednak jedynie postaci stosunków pieniężnych. Jak dotąd rozwój kapitalizmu nie osiągnął poziomu, na którym cała praca sproletaryzowanej ludności zostałaby wchłonięta przez produkcję towarową. Siła robocza owej ludności wciąż częściowo odtwarzana jest poza stosunkami wymiany towarowej. Wykonanie nienajemnej pracy reprodukcyjnej pozostaje więc podstawowym warunkiem pojawienia się na rynku siły roboczej, która jest jedynym czynnikiem produkcji wytwarzającym wartość i wartość dodatkową. Na wszystkich dotychczasowych szczeblach rozwoju kapitalizmu akumulacji pracy najemnej odpowiadała akumulacja pracy nienajemnej (Dalla Costa 1975). Stan ten przekłada się na dwoisty charakter robotników. Są oni właścicielami tylko jednego towaru, a ponadto istnieją jako „naturalna” siła reprodukcyjna. „Niewidzialność pracy domowej skrywa sekret całego kapitalistycznego świata: źródło społecznej nadwyżki, czyli praca nienajemna, musi zostać zdegradowana, znaturalizowana, zepchnięta na margines systemu, tak by osoby biorące w niej udział mogły podlegać większej kontroli i wyzyskowi” (Caffentzis 2002, 14).

Stosunki walki

Pod pewnymi względami położenie robotników sektora najemnego i nienajemnego jest porównywalne. Obie grupy są od siebie wzajemnie zależne i podlegają wyzyskowi. Bez względu na płeć, wiek i umiejętności ich celowa działalność przyczynia się do akumulacji kapitału. W obu przypadkach proletariackie doświadczenie nie zawęży się do zawarcia pieniężnego stosunku z kapitałem, lecz dotyczy całokształtu życia robotników i ich źródeł utrzymania. Występuje tu wspólny interes właściwy wszystkim wywłaszczonym ze środków produkcji, których przeżycie zależy od walki z kapitałem o dostęp do środków utrzymania.

Niemniej rozwojowi produkcji kapitalistycznej towarzyszy proces koncentracji zaangażowanej w nią ludności. Tymczasem nienajemna praca reprodukcyjna zwykle pozostaje odosobniona. Przykładowo proces pracy przebiegający w obrębie pojedynczego gospodarstwa domowego jest pod względem organizacyjnym – w dużej mierze – ograniczony do jego ram. Potencjalna współpraca gospodarstw domowych w zakresie realizacji potrzeb reprodukcyjnych ma więc stosunkowo ograniczoną podstawę materialną. Inaczej jest w przypadku procesu produkcji, który rozwija się dzięki kooperacji budującej intensywne więzi społeczne pomiędzy robotnikami w skali globalnej.

Kolejnym elementem łączącym ze sobą pracowników najemnych jest płaca. Do pewnego stopnia stanowi ona wspólny mianownik zrównujący zróżnicowane wysiłki produkcyjne. Określa udział w procesie produkcji i położenie względem innych klas, umożliwiając własną identyfikację i zrozumienie grupowego interesu. Świadomość tego interesu rozwija się między innymi wskutek walk płacowych. Stosunek pracy nienajemnej nie jest natomiast stosunkiem, który zostaje wyrażony w wartości i w związku z tym nie posiada on swojego rzeczowego wyrazu w płacy. Brak płacy utrudnia z kolei pracownikom nienajemnym identyfikację z ogółem świata pracy.

Przewyciężenie izolacji związanej z własnym położeniem społecznym w przypadku pracy nienajemnej często wiąże się z pominięciem pośrednictwa, np. robotnika najemnego czy instytucji państwa, w dostępie do pieniądza. Dopiero zniesienie takiej formy zapośredniczenia pozwala na bezpośredni dostęp do systemu wartości wymiennej. W ten sposób przekształcony stosunek z kapitałem pozwala na otwartą konfrontację z nim samym.

W przypadku niezatrudnionych ich posilkowanie się organizacją pracy nienajemnej celem wzmocnienia własnej siły posiada szczególną dynamikę. Jeżeli robotnik jako przedmiot wyzysku ma znaleźć się na rynku pracy, w pierwszej kolejności musi być żywy. Utrzymanie przy życiu wchodzi w skład pracy reprodukcyjnej, ale na tym sprawa się nie kończy. Samo ludzkie życie nie jest odtwarzane w celu sprzedaży na rynku pracy i nie ma ono dla kapitału wartości użytkowej. Dopiero w dalszej kolejności praca reprodukcyjna, jako praca konkretna, tworzy warunki umożliwiające przekształcenie życia w osobowy czynnik produkcji, jakim jest siła robocza. Bywa, że reprodukcja życia jako takiego i reprodukcja życia jako towaru są ze sobą zbieżne. Odmowa pracy reprodukcyjnej oznaczać może wówczas zniszczenie własnego potencjału biologicznego. Praca najemna natomiast nie jest dla robotnika bezpośrednim warunkiem zachowania własnego życia, a jej zaprzestanie w pierwszym rzędzie uderza w kapitał, a nie w niego samego.

Zwalczając robotniczy opór powstały w procesie wytwarzania towarów i reprodukcji siły roboczej, kapitał musi nieustannie zmieniać wdrażane przez siebie podziały. Dotyczą one stosunku ilości robotników nienajemnych względem najemnych, kształtowania podziału

placowego w obrębie całości świata pracy i hierarchii plac w obrębie grupy najemnej, powiązania podziałów placowych z innymi podziałami narodowymi lub płciowymi występującymi w obrębie klasy, organizacji pracy w przedsiębiorstwie, w domu czy w szkole. Czynniki te decydują o zmianach układu sił w łonie samej klasy robotniczej, jak również w jej stosunkach z kapitałem, a co za tym idzie określają bieżący charakter walk z wyzyskiem, ich rozwój i cyrkulację.

Wykaz literatury

- Bell, Peter i Harry Cleaver. 2017. *Teoria kryzysu jako teoria walki klas*. Tłum. Krzysztof Król. Poznań: A+
- Caffentzis, George. 2002. „On the Notion of a Crisis of Social reproduction. A Theoretical Review.” *The Commoner* 5, Autumn: 1–22. www.commoner.org.uk.
- Caffentzis, George. 2005. „Immesurable Value? An Essay on Marx’s Legacy.” *The Commoner* 10, Spring/Summer: 87–104. www.commoner.org.uk.
- Cleaver, Harry. 2007. „Praca wciąż jest centralną kwestią”. Tłum. Jakub Maciejczyk. *Recykling Idei* 9: 23–30.
- Cleaver, Harry. 2011a. „On Domestic Labor and Value in Mariarosa Dalla Costa’s »Women and the Subversion of the Community«”. <https://caringlabor.wordpress.com/2011/01/16/harry-cleaver-on-self-valorization-in-mariarosa-dalla-costa’s-women-and-the-subversion-of-the-community/>.
- Cleaver, Harry. 2011b. *Polityczne czytanie Kapitału*. Tłum. Iwo Czyż. Poznań: Oficyna Wydawnicza Bractwa „Trojka”.
- Dalla Costa, Mariarosa. 1975. „Women and the Subversion of the Community”. W Mariarosa Dalla Costa i Selma James. *The Power of Women and the Subversion of the Community*. Bristol: Falling Wall Press.
- Federici, Silvia. 2009. „The Devaluation of Women’s Labour.” W *Eco-Sufficiency and Global Justice. Women Write Political Ecology*. Red. Ariel Salleh. London–New York: Pluto Press.
- Lotta Femminista, International Feminist Collective. 1972. List. Przedruk w *L’Offensiva*. Turin: Musolini: 18–19. Cyt. za: Selma James. 2012. „Sex, Race, and Class.” W *Sex, Race, and Class – The Perspective of Winning: A Selection of Writings, 1952–2011*. Oakland: Pm Press.
- Marks, Karol. 1951. *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*. T. 1. Tłum. zbiorowe. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Marks, Karol. 1955. *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*. T. 2. Tłum. Julian Maliniak. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Tronti, Mario. 1977. *Operai e capitale*. Torino: Einaudi.
- Wallerstein, Immanuel i Joan Smith. 2012. „Gospodarstwo domowe jako instytucja gospodarki świata”. Tłum. Jakub Maciejczyk. *Recykling idei* 13: 36–48.
- Wallerstein, Immanuel. 2007. *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*. Tłum. Katarzyna Gawlicz i Marcin Starnawski. Warszawa: Dialog.

Krzysztof Król – tłumacz i działacz OZZ Inicjatywa Pracownicza.

DANE ADRESOWE:

OZZ Inicjatywa Pracownicza
ul. Kościelna 4/1a
60-538, Poznań

CYTOWANIE: Król, Krzysztof. 2017. Reprodukacja siły roboczej w kapitalizmie. *Praktyka Teoretyczna* 3(25): 237-260.

DOI: 10.14746/prt.2017.3.10

AUTHOR: Krzysztof Król

TITLE: The Reproduction of Labour Power in Capitalism

ABSTRACT: The article focuses on the reproductive labour's role in capitalism and its political implications. It constitutes a part in the discussion on the reproductive labour.

KEYWORDS: Karl Marx, capitalism, politics, reproductive labour, feminism.